ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 5 i 6 (Ogólnego zbioru 142 i 143). Sosnowiec, 28 marca 1927 r. Rok VII.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

TREŚĆ: Polityka rezygnacji. Organizujmy młodzież. Podwójna etyka. O Kasę Chorych. Ustawodawstwo społeczne. Życie gospodarcze. Bezrobocie. Z życia pracowniczego. Z życia Oddziałów. Dział informacyjno-sprawozdawczy.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

POLITYKA REZYGNACJI.

Na tle kryzysu gospodarczego, klęski bezrobocia i wzrastającej z dniem każdym pauperyzacji klasy pracującej sytuacja tej warstwy społecznej, jaką pracownicy umysłowi stanowią, nie jest do pozazdroszczenia.

Tak zwana „inteligencja pracująca" w normalnych warunkach bytu winna być w społeczeństwie czynnikiem, który wnosi obfity dorobek we wszystkie dziedziny życia, którego naturalnem powołaniem jest praca nad rozwojem wartości kulturalnych własnego narodu i całej ludzkości.

Ta rola twórcza intelektu w życiu społecznem, jako czynnika równorzędnego obok kapitału i pracy, jest niestety w naszych warunkach całkowicie zapoznana. Pracownicy umysłowi są przez t. zw. „czynniki miarodajne" traktowani, jako obywatele gorszego gatunku, a postulaty ich reprezentacji — organizacyj zawodowych—dotyczące najbardziej żywotnych interesów pracowniczych — naogół lekceważone.

Pracownik umysłowy, który w dzisiejszych warunkach nie ma dostacznej ochrony prawnej wobec pracodawcy, ani zapewnionego bytu na starość, na wypadek niezdolności do pracy i w razie bezrobocia, ani losu swojej rodziny na wypadek śmierci żywiciela, który żyje stale w obawie utraty pracy i znalezienia się bez żadnej niemal pomocy w obliczu niedostatku — nie jest i nie może być elementem w tem znaczeniu twórczym i w jego szarem bytowaniu, wypełnionem pogonią za groszem i walką z niedostatkiem — niema miejsca na nic poza codzienną troską o chleb powszedni.

Pracownik umysłowy, eksploatowany przez pracodawcę bez oglądania się na wszelkie ustawowe zakazy, czy nakazy, na godziny pracy nadetatowej, w wyjątkowych przytem wypadkach wynagradzanej zgodnie z prawem, poświęca swój wolny czas od normalnych zajęć na sprawy codzienne i nie ma sił, ani możności pracować nad dalszym rozwojem swego intelektu, ani nad podniesieniem ogólno-społecznego dorobku kulturalnego.

Skutki tego stanu rzeczy są opłakane. Inteligencja pracująca schodzi na ostatni szczebel, odsuwając się naogół od współpracy nad rozwojem kulturalnym społeczeństwa, traci znaczenie i zapada w gnuśność — wegetując z dnia na dzień bez nadziei poprawy warunków bytu.

Z tą polityką rezygnacji walczą organizacje zawodowe pracowników umysłowych powołane do pracy nad ogólnem podniesieniem reprezentowanej przez siebie warstwy, budząc zamierającą świadomość jej znaczenia i roli w społeczeństwie i wskazując drogi, jakiemi kroczyć powinna.

Zasadniczym warunkiem zmiany obecnego położenia warstwy pracowniczej jest realizacja programu tych organizacyj — w kierunku zapewnienia pracownikowi warunków bytu umożliwiających egzystencję na poziomie kulturalnym i w dalszej konsekwencji pracę nad własnem podniesieniem i przejście do roli twórczej w społeczeństwie.

W pracy swej w tym zakresie organizacje zawodowe napotykają na zwarty sprzeciw obozu

kapitalistów i toczyć muszą zaciętą walkę o każdy krok naprzód.

To też wysoce mylny jest pogląd, jaki starają się na terenie organizacyj zawodowych zaszczepić niektóre jednostki, aby, rezygnując z tej walki, poprzestać wyłącznie na pracy w kierunku samokształcenia i podniesienia fachowości. ponieważ w dzisiejszych warunkach bytu takie ograniczenie działalności oznaczałoby zaprzepaszczenie podstawowych interesów ekonomicznych, a co za tem idzie, dalszy upadek warstwy pracowniczej.

Pracownicy umysłowi, jako część składowa klasy pracującej, łącznie z ruchem robotniczym będą nadal walczyć nieustępliwie o reformy społeczne w zakresie ustawodawstwa pracy, poltyki ekonomicznej i ogólno państwowej—o realizację haseł demokracji i tylko to ich aktywne stanowisko zapewnić może warstwie pracowniczej należne jej znaczenie.

Skuteczność tej akcji zależy w znacznym stopniu od przełamania psychozy zbiedzonych rzesz pracowniczych, która skłania je do pozostawania na tak beznadziejnie zrezygnowanem stanowisku, od uzyskania dla pracy organizacyj zawodowych czynnego, masowego poparcia.

Na tem polu jest jeszcze wiele do zrobienia. Powierzchowne zestawienia liczbowe wykazują, że do organizacyj zawodowych należy zaledwie około 20% pracowników, a szereg organizacyj, stroniąc od centralnego ruchu, chodzi nadal luzem, skutkiem czego działalność ich nie odpowiada przeważnie potrzebom i nie jest wypełnieniem postawionych sobie zadań.

Na drodze dalszej ekspansji organizacyj zawodowych i ich konsolidacji pod hasłem walki o polepszenie warunków bytu klasy pracującej leży rozwiązazie poruszonego tutaj problematu społecznego — rekonstrukcja siły twórczej i znaczenia społecznego warstwy pracowniczej.

ORGANIZUJMY MŁODZIEŻ.

Organizujmy młodzież pracowniczą — gotujmy zastępy pracowników wyrobionych społecznie i organizacyjnie. Nie wolno nam zaniedbywać, aby ci, którzy po nas przyjdą i staną przy warsztacie pracy, byli niedostatecznie uświadomieni co do praw przysługujących im, jako pracownikom umysłowym, aby zdawali sobie należycie sprawę ze swych potrzeb— nietylko bezpośrednich — indywidualnych, lecz i wspólnych, interesujących całą klasę pracującą i ogół pracowników umysłowych.

Nie może nam być obojętne, kim będą ci ludzie, którzy w przyszłości obejmą stanowiska przez nas obecnie zajmowane i zatrudnieni będą przy eksploatacji przedsiębiorstw, dziś korzystających z naszej pracy.

Czy będą to świadomi celu bojownicy o prawa klasy pracującej, odważnie przeciwstawiający się zakusom na swe prawa, czy też małoduszni i lękliwi słudzy kapitału, co sprzedadzą za miesięczną gażę nietylko swój czas, lecz i swe dusze.

O te dusze młode walczyć musimy. I nie wolno nam dziś zwlekać ani chwili dłużej.

Nie potrzebujemy szukać nowych dróg, wynajdywać niewykorzystanych metod, odkrywać niezbadanych jeszcze krain. Przeciwnie.

W pracy swej możemy oprzeć się na bogatem, wieloletniem doświadczeniu szeregu poważnych organizacyj zawodowych w kraju i zagranicą.

A jest się na czem wzorować. Szczególnie zagraniczne związki pracę na tem polu prowadzą wzorowo. Wystarczy wziąć choćby pod uwagę sąsiednie Niemcy, Austrję i Czechosłowację, nie wspominając już o Z. S. R. R., gdzie sprawa ta ujęta jest w sposób zupełnie specyficzny ze względu na odmienny ustrój polityczny i gospodarczy.

Organizacje zawodowe krajów zachodnich, pracujące w warunkach politycznych i gospodarczych zbliżonych do naszych, uważają organizowanie młodzieży pracującej za jeden z najważniejszych działów pracy, zdając sobie całkowicie sprawę, że w ten sposób przygotowują kadry nowych członków, których sprawność i wartość organizacyjna wielokrotnie przewyższy element zrzeszony obecnie w organizacjach.

Przy związkach tych istnieją sekcje młodocianych pracowników umysłowych zatrudnionych zarówno w kancelarjach biurowych, jak i sklepach w charakterze uczniów handlowych i praktykantów biurowych, czy też w ruchu jako praktykantów technicznych. Organizują one odczyty, zebrania, konferencje, pogadanki, wykłady, wycieczki w celu zapoznania uczestników z przedsiębiorstwami rozmaitych branż, wystawami etc. zakupują zbiorowo bilety na przedstawienia teatralne o specjalnej wartości artystycznej, organizują drużyny sportowe — słowem ogniskują najróżnorodniejsze upodobania młodzieży, jako moment atrakcyjny, który służy przedewszystkiem do połączenia zainteresowanej jednostki wieloma najróżnorodniejszemi węzłami z organizacją.

A na tle tego prowadzi się gruntownie i systematycznie robotę związkową, zapoznając młodzież pracowniczą z nowoczesnem ustawodawstwem społecznem, historją jego powstania i jego wartością dla rzesz pracujących,, z nowemi prądami w dziedzinie polityki społecznej i gospodarczej, uświadamiając jej znaczenie klasy pracującej dla społeczeństwa i gospodarstwa narodowego, znaczenie pracy, jako podstawy bogactwa narodów.

Wpaja się od pierwszych chwil w młode dusze poczucie konieczności organizacyjnego współżycia w łonie warstwy pracowniczej i całej klasy pracującej, daje się szkołę organizacyjną i odpowiednie wyrobienie społeczne, ucząc metod pracy zbiorowej oraz sposobów zachowania się w zbiorowości i obradowania, przewodniczenia, przemawiania, zarządzania zbiorowością etc.

Organizacje zagraniczne wydają nawet specjalne pisma dla sekcyj młodocianych pracowników jak np. „Mladež obchodu a kancelari“ wydawana przez Związek Urzędników Prywatnych w Czechosłowacji, bogaty treścią oraz ilustracjami miesięcznik. Tak prowadzą walkę o „rząd dusz“ młodych pracowników bogate długoletniem doświadczeniem i zasobne

w dziesiątki, a nawet setki tysięcy członków organizacje zawodowe pracowników umysłowych w państwach sąsiednich.

Nie wolno i nam tej pracy zaniedbywać. Musimy ją uruchomić, musimy otoczyć największem staraniem, świadomi nadzwyczajnej jej ważności.

Teren pracy jest wdzięczny. Młode dusze, świeże i pełne zapału, które silnie reagują na wszelkie zewnętrzne podniety i wyrywają się do wszelkiej pracy, są materjałem nadzwyczaj podatnym.

I dzieje się niemal zawsze tak, że ci, którym poruczono prowadzić i uczyć młodych, sami brać muszą przykład z ich energji i szczerości w pracy.

To też nie wątpię, że już w najkrótszym czasie przy poszczególnych oddziałach Związku powstaną grupy młodocianych pracowników, jako jednostki o pewnej autonomji, pracujące jednakże pod nadzorem delegatów zarządów oddziałów i że praca ich będzie prawdziwie owocna.

Do dzieła zatem!

W. Kościński.

PODWÓJNA ETYKA.

Jesteśmy świadkami nader ważnych wydarzeń w przemyśle węglowym Zagłębia. Na pierwszy rzut oka zdają się one pozostawać bez żadnej łączności ze sobą—a jednak, po bliższem zastanowieniu się i należytem zestawieniu nabierają dopiero właściwego wyrazu.

Chodzi w danym wypadku z jednej strony o stanowisko Rady Zjazdu, która w dniach ostatnich wymówiła umowę ze Związkiem Górników i wysunęła pod adresem organizacji robotniczej szereg prowokacyjnych wprost postulatów, z drugiej zaś o bardzo znamienne posunięcie dwu Towarzystw górniczych, ktore niedawno ogłosiły nowy cennik na węgiel. Są to, jak zresztą powszechnie wiadomo, Tow. Franko-Polskie w Dąbrowie Górn. oraz Gwarectwo Hr. Renard w Sosnowcu. Nowe ceny są niższe od dotychczasowych o mniejwięcej 30%. Jednakże Towarzystwa te uważały w obecnej chwili za możliwe obniżyć ceny w tak znacznym stopniu, bez zasadniczego dla siebie uszczerbku. Niewątpliwie nawet przy zniżonych cenach Towarzystwa owe nie ponoszą strat na produkcji, lecz jedynie kontentują się niższemi zyskami. Dla Komisji Ankietowej do Badania Kosztów Produkcji i wymiany, w szczególności zaś dla jej podkomisji energetycznej, jest to ciekawy przyczynek przy badaniu kosztów wydobycia węgla i zysków przedsiębiorców tej gałęzi produkcji.

Obniżenie cen węgla ma pierwszorzędne znaczenie dla całej naszej produkcji, we wszystkich gałęziach przemysłu, gdzie energja wydobywana jest w przeważnej części przy użyciu maszyn parowych, opalanych węglem. Wydatne obniżenie cen węgla odbiłoby się niewątpliwie bardzo widocznie na cenach większości artykułów pierwszej potrzeby.

Zestawmy jednak fakty. Niewątpliwie naogół kopalnie Zagłębia pracują w zbliżonych warunkach wydobycia, aczkolwiek nie można zaprzeczyć, że istnieją różnice w położeniu pokładów, które powodują mniejszą lub większą rentowność. Jednakże różnice te nie siegaja tak daleko, by cena węgla mogła być przez jedne kopalnie kalkulowana o kilkadziesiąt procent niżej, niż przez inne, sąsiednie. Widzimy tu jedynie niechęć do pracy na racjonalnych podstawach nowoczesnej organizacji produkcji i wymiany, niechęć do kontentowania się umiarkowanemi zyskami. Obniżenie cen przez dwa wyżej wymienione Towarzystwa górnicze unaoczniło nam w całej nagości zachłanne apetyty przemysłowców węglowych — nawiasem mówiąc głęboko oburzonych na „nielojalność“ swych konkurentów. Jakże wygodnie było w dobranem towarzystwie, w ciszy i złotej zgodzie czerpać olbrzymie zyski, szczególniej w okresie pomyślnej konjunktury spowodowanej angielskim strejkiem. Płynęły funty, franki i dolary do kieszeni baronów węglowych, mnożył się majątek akcjonarjuszy, ukrytych w zaciszu wytwornych gabinetów Warszawy i Paryża, rosły serca, aż nagle.. taki skandal. I to jeszcze ze strony tak poważnych i zasobnych przedsiębiorstw, słynących z umiejętności eksploatacji rzeczy i ludzi. Jak można zaiste było wprowadzić takie zamieszanie i konsternację do solidnego dotąd i sharmonizowanego grona. To też w Radzie Zjazdu zapanowało nielada wrzenie i postanowiono ponoś zastosować w stosunku do „krnąbrnych“ nielada sankcje. Jednakże, jak dotąd, jakoś oba Towarzystwa żyją i nie myślą, jak się zdaje, narazie kapitulować.

Ale my ze swej strony musimy być obu kopalniom za co innego wdzięczni. Jak się bowiem rzekło: obowiązywały wysokie ceny, płynęły zyski do kieszeni akcjonarjuszy.

Kto płacił?

Płacił Rząd, który kalkulował ceny przewozu węgla eksportowego niżej kosztów własnych kolei, aby „umożliwić zdolność konkurencyjną naszym kopalniom dla eksportu zagranicę“.

Płacił przedewszystkiem w okresie zimowym robotnik i urzędnik państwowy czy prywatny, który musiał w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Łodzi, czy innych miejscowościach przepłacać za węgiel dla potrzeb domowych.

Płacił przemysłowiec metalurgiczny, włókienniczy, cukrowniczy i inni, aby dostarczyć energji swoim przedsiębiorstwom, a nadmierny koszt przerzucał znowu na konsumenta—szerokie rzesze robotnicze, pracownicze i włościańskie.

Płaciły przedsiębiorstwa komunikacyjne, co obciążało z kolei mieszkańców okolic kraju położonych dalej od ośrodków przemysłowych.

A zyski wypompowane z polskiej ludności, z ciężko zapracowanych groszy polskiego robotnika, pracownika umysłowego i chłopa, na których, jako przeważnej liczbie konsumentów, w rezultacie spadł cały ciężar pokrywania nadmiernych zysków baronów węglowych — szły cicho, lecz pewnie zagranicę, pomnażając majątek obcych.

A dyrekcje Towarzystw z całym cynizmem

przeciwstawiały się wszelkim akcjom podwyżkowym ze strony organizacyj zawodowych, ponieważ Rząd na dalsze podwyższenie cen węgla pójść nie chciał, ponieważ ustalony w tajemnej ciszy gabinetów prezesów różnych rad Naczelnych, Nadzorczych i Zawiadowczych sakramentalny X% zysku za żadną cenę nie mógł ulec obniżeniu.

Ale mówiło się: „z powodu zbyt wielkich kosztów produkcji będziemy zmuszeni zamknąć kopalnie wobec nadmiernych i demagogicznych żądań prowodyrów robotniczych i wyrzucić liczne rzesze robotników na bruk".

Ale, gdy po dniach tłustych przyszły z ukończeniem strejku angielskiego dni chude, i zyski zaczęły się zmniejszać — to Rada Zjazdu kosztem robotników usiłuje obecnie poprawić swoją sytuację i żąda ni mniej ni więcej... tylko

całkowitego zniesienia premij robotnikom samotnym i obniżenia premij dla obarczonych rodzinami o 4 do 7%,

zwiększenie liczby godzin pracy do 10 dziennie,

skasowania ustawowych urlopów, natomiast stosowania urlopów robotniczych, jak obowiązujące w Czechosłowacji, a mianowicie: po roku 5 dni, po 5 latach 7 dni, po 10 latach 10 dni, po 15 latach 12 dni,

odebrania chorym robotnikom deputatu na węgiel na czas choroby, odebrania górnikom karbidu do lampek, który dotychczas wydawały kopalnie, a który obecnie miałby być kupowany za własne ich pieniądze i t. d., i t. d.

Panowie przemysłowcy węglowi zdają sobie doskonale sprawę z przyjęcia, z jakiem ich niesłychane wprost żądania spotkać się musiały w masach robotniczych i pracowniczych, ale to ich niewiele obchodzi.

Jeżeli przedłużenie dnia pracy jest wyłomem w zasadzie ośmiogodzinnego dnia pracy, to właśnie wyłom ten jest głównym celem, a nie potanienie produkcji, bo wydajność robotnika przy ośmiogodzinnym dniu pracy przy odpowiedniej organizacji pracy może być nie mniejsza, a nawet większa od przedwojennej, na co znów my, jako związek pracowników umysłowych mamy, dowody z poszczególnych kopalni Jeżeli przedłużenie dnia pracy spowoduje nową falę bezrobocia, to przemysłowcom jest to obojętne. Jeżeli przez tak znaczną gradację urlopów w zależności od lat pracy wprowadza się swego rodzaju ograniczenie wolności robotnika, szczególniej z pośród dłużej pracujących, to o to im właśnie chodziło. Już mniejsza nawet, że projekt zmniejszenia urlopów jest sprzeczny z naszą ustawą; tu przemysłowcy twierdzą, że chcą się wzorować na czesko-słowackich stosunkach, ale w C. S. R. obowiązuje n. p. ustawa o Radach Zakładowych, dlaczego mybyśmy nie mieli się wzorować pod tym względem na Czechosłowacji? Jeżeli wreszcie inne warunki Rady Zjazdu do ostateczności pognębią naszego robotnika, to w ten sposób wzrośnie może liczba członków „Pracy Polskiej", dokąd pod terorem pójdą posłuszne owieczki pod pasterkę dyrektorską.

Jest to polityka karygodna, obliczona na krótką metę, polityka, która łatwo doprowadzić może do wybuchu. A wybuch taki zmieść może z powierzchni ziemi tych, którzy stali się bezpośrednią jego przyczyną. Odpowiedzialność za nieobliczalne konsekwencje, jakie wyniknąć mogą z postępowania Rady Zjazdu, w żadnym wypadku nie będzie mogła obciążyć klasy pracującej Zagłębia.

Interes pracownika umysłowego i robotnika jest tu wspólny. Niech tylko bowiem Rada Zjazdu upora się z organizacjami robotniczemi i przeforsuje swe żądania, niezawodnie zabierze się do nas. To też pracownicy umysłowi życzyć mogą tylko górnikom Zagłębia wytrwania w walce, jaką im usiłują narzucić przemysłowcy — aż do zwycięstwa.

A postępowanie Rady Zjazdu nabiera dopiero właściwego wyrazu, gdy zestawimy te rozważania z faktami, jakie podaliśmy na wstępie, jeżeli zastanowimy się, że wszystkie te ograniczenia i „oszczędności" na klasie pracującej w istocie rzeczy mają pójść do kieszeni akcjonarjuszy, a nie na utrzymanie przemysłu węglowego na poziomie konkurencyjnym, bo przemysł ten czuje się nienajgorzej i daje widocznie wcale niepoślednie zyski, skoro dwa tak poważne Towarzystwa mogły bez straty obniżyć ceny o 30 zgórą procent.

I za ten fakt, który stawia obecne i poprzednie postępowania Rady Zjazdu i innych Towarzystw górniczych w stosunku do pracowników, a nawet w stosunku do całego społeczeństwa i potrzeb gospodarstwa narodowego w należytem świetle, winniśmy Towarzystwu Franko-Polskiemu i Gwarectwu „Hrabia Renard" prawdziwą wdzięczność, a ze swej strony zwracamy na podane powyżej rozważania uwagę czynników miarodajnych: Rządu i Komisji Ankietowej.

W. K.

O KASĘ CHORYCH.

Sosnowiecka Kasa Chorych jest stanowczo przez los upośledzona. Od szeregu lat panują tu stosunki, uniemożliwiające ubezpieczonym korzystanie ze świadczeń instytucji, na utrzymanie której łożą tak znaczne sumy ze swoich uposażeń. Kasa Chorych stała się dostępna dla tych tylko, którzy mają do stracenia cały dzień dla zdobycia sobie wizyty u lekarza i ponadto wyposażeni są w potężne łokcie i odpowiedni zasób energji.

Brak ambulatorjów daje się odczuwać nader dotkliwie. Chorzy oczekują długiemi godzinami w dusznych, ciasnych lokalach, w warunkach, śmiało rzec można, antysanitarnych, Chorzy nie są należycie rozdzieleni, wskutek czego ambulatorja stają się rozsadnikiem zarazków. O samych poradach narazie nie wspominamy, choć daje się również słyszeć wiele skarg i w tej dziedzinie. Sosnowiecka Kasa Ch., która wszak powstała, jako jedna z najpierwszych na terenie b. Kongresówki, przypomina swoim obecnym stanem Warszawską Kasę za smutnej pamięci komisarskich rządów. W tych warunkach ubezpieczenie, które stać się miało i bezsprzecznie być winno dobrodziejstwem klasy pracującej, jest na naszym terenie utrapieniem ludzi pracy i instytucją, dla której ogół żywi powszechnie niechęć, niestety niemal całkowicie uzasadnioną.

Kto z pracowników umysłowych korzysta obecnie w należytej mierze ze świadczeń miejscowej Kasy Chorych? Miejmy odwagę odpowiedzieć na to pytanie szczerze i nie bawiąc się w dyplomację podyktowaną temi, czy innemi względami, osobistą, czy polityczną sympatją, a niezawodnie stwierdzimy, że ci, co korzystają ze świadczeń Kasy Chorych, stanowią znikomą mniejszość ubezpieczonych i ponadto ponoszą tysiączne straty, doznając poważnych trudności i przykrości przy wykonywaniu praw, jakie im się z tytułu ubezpieczenia słusznie należą.

Jesteśmy dalecy od zasadniczego występowania przeciwko jakiemukolwiek ubezpieczeniu społecznemu klasy pracującej, jak w danym razie przeciwko instytucji Kasy Chorych, jako takiej. Doceniamy w zupełności jej doniosłe, społeczne znaczenie. Lecz właśnie dlatego zabieramy głos w kwestji tak drażliwej, bo zmiana stosunków na tutejszym terenie **musi** nastąpić i to ze względu zarówno na interes ubezpieczonych pracowników na terenie działalności Sosnowieckiej Powiatowej Kasy Chorych, jak i na sam interes całej instytucji ubezpieczenia na wypadek choroby. To, co się dzieje w miejscowej Kasie Chorych może ogół, który wszak specjalnie nie zajmuje się studjowaniem tych, czy innych prądów w ubezpieczeniach społecznych, a dba jedynie o doraźną korzyść, przemienić w zapamiętałych wrogów ubezpieczenia na wypadek choroby w jego obecnem ujęciu.

Jeżeli dotychczas nie zabieraliśmy głosu w sprawie tak ważnej dla ogółu pracowniczego, to bynajmniej nie dla tego, byśmy uważali obecny stan rzeczy za zadawalający lub nawet znośny. Atoli mieliśmy cały szereg spraw nader pilnych z innych dziedzin do omówienia. Lecz dziś już czas najwyższy wypowiedzieć się jaknajkategoryczniej za potrzebą przeprowadzenia gruntownej reformy. Tutaj widzimy jedną tylko drogę. Jest nią oddanie Zarządu Kasy pod kontrolę reprezentacji ubezpieczonych — powołanie do działania autonomicznych władz Sosnowieckiej Kasy Chorych z wyboru.

I, łącząc nasz głos z postulatami organizacyj robotniczych, żądamy kategorycznie **przeprowadzenia w jaknajkrótszym czasie wyborów do władz miejscowej Kasy Chorych** i żądanie powyższe będziemy umieli odpowiednio poprzeć u czynników decydujących. Kontrola społeczeństwa nad instytucją społeczną nie może być bez szkody dla niej usunięta na cały szereg lat. Doświadczenia Kas Chorych na innych terenach potwierdzają nasze twierdzenia. Warszawska Kasa Chorych, mimo poważnych trudności w okresie lat ostatnich, spowodowanych ogólnem przesileniem gospodarczem i bezrobociem, a nawet mimo walk partyjnych w łonie wybranych władz, wykazała jednak od chwili objęcia administracji przez organy powołane z wyboru olbrzymią poprawę. Niewątpliwie i ubezpieczeni Zagłębia będą umieli we własnym interesie i w interesie instytucji przeprowadzić z chwilą objęcia władzy przez swych reprezentantów konieczne, a tak zbawienne w skutkach swoich, reformy.

Przedstawicielstwo pracowników wybrane z listy, jaką wystawi nasz Związek, na terenie władz miejscowej Kasy Chorych reprezentować będzie szczerze i niezależnie interesy ogółu ubezpieczonych, będzie tym czynnikiem, który, stojąc na uboczu walk partyjnych, nie dopuści do uprawiania ich w pracy organów instytucji, mającej na celu jedynie pomoc cierpiącym. Dlatego też zabieramy głos w chwili obecnej i żądamy **niezwłocznego przeprowadzenia wyborów do władz Kasy, a mamy tę pewność, że żądanie nasze jest zarazem żądaniem ogółu ubezpieczonych.**

Wi.

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Nowe ustawy — Dozorcy górniczy — Inspekcja pracy (cz. I).

W ostatnich czasach prace przygotowawcze z zakresu ustawodawstwa społecznego ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej posunęły się znacznie naprzód. W czasie ubiegłych tygodni Związek otrzymał za pośrednictwem Centralnej Organizacji szereg projektów ustawodawczych z dziedziny ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych. A więc otrzymano w ostatecznej redakcji projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach Pracy, o Radzie Ochrony Pracy, wreszcie kapitalną pracę z dziedziny ubezpieczeń społecznych — projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby (nowela do ustawy o kasach chorych) oraz o ubezpieczeniu inwalidzkiem, emerytalnem i na wypadek śmierci robotników.

Z powodu braku miejsca, projekty powyższe rozpatrzymy obszerniej w następnym numerze, dziś jednak musimy już zaznaczyć, że o ile rozporządzenie o Sądach Pracy jest naogół korzystne dla pracowników, to projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych (kasy chorych i ubezpieczenia robotnicze) uważać należy za poroniony. Szczególnie uderzająca jest tu tendencja biurokracji do opanowania instytucyj ubezpieczeń społecznych i pozbawienia ich samorządu. Pozatem wszelki wpływ pracowników umysłowych na kasy chorych jest w projekcie tym gruntownie usunięty. Jak już jednak zaznaczyliśmy, sprawy te wymagają obszerniejszego opracowania, co uskutecznimy w najbliższym czasie.

Akcja prowadzona za pośrednictwem Centralnej Organizacji przez Związek w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie objęcia dozorców górniczych ustawami o ubezpieczeniu pracowników umysłowych oraz o umowie o pracę pracowników umysłowych wydała wreszcie pomyślny rezultat. Pismem z dnia 3 marca r. b. Ministerstwo zakomunikowało, że **zamierzone jest włączenie do kategoryj objętych wyżej wymienionemi ustawami następujących grup dozorców górniczych:**

1) wszystkich dozorców z ukończonem średniem wykształceniem zawodowem, posiadających charakter sztygarów lub ich zastępców;

2) dozorców pól górniczych;

3) dozorców materjałów wybuchowych;

4) wszystkich tych dozorców kopalnianych, których czynności przekraczają miarę zwykłego

dozoru i polegają na wykonywaniu kontroli i nadzoru nad podwładnymi im robotnikami i z odpowiedzialnością za wykonywane przez nich prace, ewentualnie, którzy wykonują oprócz zwykłych czynności dodatkowe prace piśmienne.

Zaliczenie powyższych grup dozorców górniczych do kategoryj pracowników umysłowych objętych wspomnianemi wyżej ustawami jest dużym sukcesem i może być zapisane wyłącznie na dobro naszego Związku, ponieważ, poza naszą, żadna z organizacyj zawodowych nie wykazała najmniejszej inicjatywy w kierunku obrony zagrożonych interesów dozorców górniczych.

Projektowane rozporządzenie p. Prezydenta o inspekcji pracy jest obszerną pracą z zakresu ustawodawstwa społecznego i ma unormować nader ważną sprawę, jaką jest dziedzina nadzoru nad bezpieczeństwem i hygjeną pracy w poszczególnych zakładach, nad przestrzeganiem przepisów ochronnych i pośredniczenie przy zatargach. Rozporządzenie o inspekcji pracy unormuje chaotyczne stosunki, jakie obecnie panują w tej dziedzinie i będzie poważnym krokiem naprzód w kierunku unifikacji ustawodawstwa obowiązującego na ziemiach polskich.

Do chwili obecnej inspekcja pracy działała na podstawie następujących ustaw i przepisów. Na terenie b. zaboru rosyjskiego obowiązują: dekret tymczasowy o urządzeniu i działalności inspekcji pracy z dnia 3 stycznia 1919 r. oraz poszczególne przepisy rosyjskiej ustawy o pracy w przemyśle (223 do 228); na terenie b. zaboru pruskiego Ordynacja Przemysłowa Rzeszy Niemieckiej, postanowienie królewskie o ustanowieniu regencyjnych radców przemysłowych i organizacji inspekcji przemysłowej z 27 kwietnia 1891 r. rozporządzenie Naczelnego Komisarjatu Rady Ludowej o urzędowaniu inspektoratu pracy w rolnictwie i o załatwieniu zatargów pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 października 1922 r. o urządzeniu tymczasowem inspekcji pracy na obszarze b. dzielnicy pruskiej oraz szereg innych specjalnych ustaw i rozporządzeń zarówno pozostałych po zaborcach, jak i wydanych już przez władze polskie; wreszcie na terytorjum b. zaboru austrjackiego obowiązuję ustawa o mianowaniu inspektorów przemysłowych, część V austrjackiej ordynacji przemysłowej i szereg innych przepisów.

W obecnej chwili istnieją dwa projekty rozporządzenia o inspekcji pracy. Projekt opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i projekt referenta Rady Prawniczej. Stwierdzić naogół należy wyższość tego ostatniego, co okaże się przy omawianiu poszczególnych punktów obu projektów.

Przedewszystkiem ujemną stroną projektu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej była niejednolitość uprawnień przyznanych Inspektorom Pracy w stosunku do przedsiębiorstw stanowiących własność prywatną i Państwową. Kompetencje Inspektora Pracy według projektu Ministerstwa w stosunku do zakładów pracy będących własnością Państwa były w znacznej mierze ograniczone.

I tak: prawo wzywania osób zainteresowanych do kancelarji Insp. Pr. nie miało przysługiwać w stosunku do kierowników zakładów państwowych lub pozostających pod państwowym zarządem, w zakładach państwowych Inspektorom Pracy nie miało przysługiwać prawo sporządzania protokułów oraz wydawania nakazów, jak również sporządzania protokułów w celu wszczęcia postępowania karnego, natomiast w wypadkach, gdy w zakładach takich zostały stwierdzone przekroczenia, Inspektor miał mieć jedynie prawo zwrócenia się do odpowiedzialnego kierownika danego zakładu z wezwaniem do usunięcia niedomagań, względnie, w razie bezskuteczności tych wezwań — do władzy przełożonej kierownika danego zakładu w celu wszczęcia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego. Nad dalszym tokiem sprawy usunięty był wszelki nadzór. Również co do procedury zaskarżania nakazów Inspektorów Pr. zostały wprowadzone specjalne normy dla instytucyj państwowych, które nakazywały decydowanie poszczególnych spraw drogą porozumienia ministrów zainteresowanych resortów Stan taki czynił nadzór inspekcji pracy nad zakładami będącemi własnością Państwa niemal całkowicie iluzorycznym. Organizacje zawodowe, które w swej działalności zmuszone były występować na terenie takich zakładów pracy w obronie miejscowych pracowników, niejednokrotnie doświadczały w obecnym stanie rzeczy, że załatwienie jakiejkolwiek sprawy natrafia zazwyczaj na niebywałe trudności. Przeprowadzenie jakiejkolwiek interwencji na terenie zakładów pracy będących własnością Państwa spotykało z reguły szereg zasadniczych przeszkód i musiało być zawsze załatwiane drogami ubocznemi, a mianowicie przez interwencje posłów sejmowych, lub też przez zainteresowanie najwyższych władz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które drogą osobistych wpływów i stosunków na terenie instytucyj objętych akcją, starały się pośredniemi drogami, jako tako załagodzić sytuację. Z temi stosunkami zetknęła się kilkakrotnie jedna z organizacyj pracowniczych działająca na terenie Warszawy, gdy występowała w obronie pracowników kontraktowych, t. j. zatrudnionych w instytucji państwowej na podstawie prywatno-prawnej umowy o pracę. Jako przykład możemy przytoczyć na tem miejscu akcje przeprowadzane na terenie Państwowych Zakładów Graficznych. Państwowych Zakładów Naftowych, Monopolu Tytuniowego, Warsztatów Amunicyjnych M. S. Wojsk., Wojskowego Instytutu Geograficznego i inn. To też krytyka takiego wyodrębnienia instytucyj państwowych z pod kompetencji ogólnej inspektorów Pracy, zawarta w referacie Rady Prawniczej spotkać się musi z aplauzem sfer pracowniczych już przedewszystkiem ze względów praktycznych, jak bowiem zaznaczono powyżej, dotychczas zakłady pracy będące własnością, czy też pod zarządem Państwa były, ze szkodą dla pracowników, dla inspekcji pracy niedostępne. Lecz za zniesieniem tego uprzywilejowania instytucyj państwowych przemawiają również i inne, już zasadnicze względy, a przedewszystkiem konieczność przestrzegania podstawowych wytytycznych przyjętych w naszem ustawodawstwie, jak i zasadniczych wymogów techniki ustawodawczej z dziedziny ochrony pracy. Pierwszy motyw jest bardzo dobitnie podkreślony w referacie Rady Prawniczej w następujących słowach „...przepisy wprowadzające odmienne uprawnienia i odmienny tryb postępowania inspektorów pracy, jako władzy, w stosunku do przedsiębiorstw i zakładów z pracą najemną, będących własnością Państwa, lub będących tylko przejściowo w zarządzie państwowym, są rażąco sprzeczne z ogólnie przyjętą w naszem ustawo-

dawstwie zasadą, że ograniczenia w uprawnieniach władz ogólnych w odniesieniu do pewnych osób mogą być wprowadzone tylko w zależności od charakteru stosunku służbowego danych osób, od charakteru ich funkcyj, ale nie w zależności od tego, czyją własnością, lub pod czyim zarządem jest dany zakład pracy". Tyle z punktu widzenia prawniczego i referent Rady Prawniczej, która ma zadanie badać projekty rozporządzeń jedynie pod względem ich zgodności z konstytucją i ogólnemi zasadami prawa, nic ponadto nie mógł dobitniej powiedzieć, jednakże ze swej strony musimy zwrócić jeszcze uwagę na konieczność ujednostajnienia praw inspekcji pracy ze względów społecznych, o których wyżej wspomniano jak i dla zadośćuczynienia podstawowym zasadom ustawodawstwa socjalnego i moralności publicznej.

Najważniejsze z przepisów omawianego projektu są te, które dotyczą zakresu działalności inspekcji pracy, praw i obowiązków inspektorów. To też uważamy za konieczne zapoznać naszych czytelników przynajmniej w streszczeniu z temi przepisami.

Co do charakteru inspekcji pracy, jako organu państwowego, podległego Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, nie zaszła żadna zmiana.

Obowiązki i uprawnienia Inspekcji Pracy omawia art. 3 obu projektów.

I tu tekst proponowany przez referenta Rady Prawniczej znów stoi wyżej od pierwotnego projektu Ministerjalnego. Mówi on, że Inspekcja pracy jest obowiązana i uprawniona przedewszystkiem do nadzoru nad przestrzeganiem i wykonywaniem przepisów prawa o ochronie pracy, a w szczególności o ochronie życia, zdrowia i sił pracowników, o przestrzeganiu dobrych obyczajów w stosunkach pracy, o umowie pracy, o czasie pracy, o dniach świątecznych, o urlopach, o pracy młodocianych i umożliwianiu im kształcenia się ogólnego i zawodowego, o pracy kobiet, o przedstawicielstwie pracowników i innych.

Nadzór nad bezpieczeństwem pracy w kopalniach należy pod względem technicznym do władz górniczych, pod względem ochrony socjalnej pracy oraz hygieny pracy — do organów inspekcji pracy.

Zakres działalności inspekcji pracy obejmuje wszelkie zakłady, w których stosowana jest praca najemna, ponadto warsztaty istniejące przy szkołach zawodowych i te zakłady zatrudniające więźniów, które posiadają maszyny o popędzie mechanicznym; na kolejach żelaznych zaś jedynie zakłady o charakterze fabryczno-kolejowym. Referent Rady Prawniczej wysunął tu propozycję, by wszystkie te zakłady podlegały Inspekcji Pracy bez względu na to, czy stanowią one własność osób fizycznych, czy też osób prawnych, bądź prawa publicznego, bądź prawa prywatnego.

Pozatem na Inspekcję pracy przelewa się kompetencje władz ustanowionych w swoim czasie przez władze zaborcze w poszczególnych dzielnicach na mocy szeregu ustaw, jakie wymieniono na wstępie, a mianowicie w b. zaborze rosyjskim inspektorów fabrycznych dozoru górniczego i inżynierów okręgowych oraz innych władz właściwych opartych na przepisach odnośnych artykułów rosyjskiej ustawy o pracy w przemyśle, oraz innych ustaw; na terytorjum b. zaboru austrjackiego — prawa i obowiązki inspektordw przemysłowych, władz przemysłowych, władz górniczych i innych właściwych władz, oparte na przepisach austrjackiej ordynacji przemysłowej cz. V oraz szeregu innych ustaw i rozporządzeń; na obszarze b. zaboru pruskiego (Wielkopolska) — prawa i obowiązki urzędników nadzoru przemysłowego (inspektorów przemysłowych) i innych władz na podstawie cz. VII niem. ordynacji przemysłowej i innych ustaw.

Pozatem ustawa przewiduje następujący zakres działania inspekcji pracy: współudział z innemi władzami w czynnościach, dotyczących pozwoleń na otwarcie lub przebudowę zakładów przemysłowych ze względu na hygienę i bezpieczeństwo pracy, współdziałanie z zainteresowanemi stronami w celu zapobiegania zatargom pracy i przy załatwianiu tych zatargów, zbieranie danych dotyczących warunków bytu i pracy zarówno pracowników, na których rozciąga się prawodawstwo o ochronie pracy, jak i tych, których prawodawstwo to nie obejmuje, wykonywanie czynności poruczonych inspekcji pracy w ustawach zabezpieczenia i ubezpieczenia społecznego i w innych ustawach z zakresu ustawodawstwa socjalnego i administracji gospodarczej, pozatem spełnianie z polecenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej wszelkich czynności w zakresie kompetencyj Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Oba projekty przewidują zasadniczo trzystopniowy ustrój organów inspekcji pracy, z pewnemi uzupełnieniami. Pierwszą instancją mają być Obwodowi Inspektorzy pracy. Wykonują oni bezpośrednio czynności, które wyżej zostały wymienione, na obszarach powierzanych sobie obwodów. Jako pierwsza instancja w poruczonym sobie zakresie spraw wydają oni nakazy i orzeczenia. Z pod kompetencji Obwodowych Inspektorów Pracy wyłączone są jedynie sprawy podlegające na mocy specjalnych postanowień wyłącznej kompetencji wyższych, lub też specjalnych organów inspekcji pracy.

Jako druga instancja przewidziani są w omawianym projekcie Okręgowi Inspektorzy pracy. Do zakresu ich działalności należy nadzór i kontrola organów inspekcji pracy w powierzonych sobie okręgach oraz rozstrzyganie, jako druga instancja, skarg na orzeczenia i nakazy Obwodowych Inspektorów Pracy, zaś, jako pierwsza instancja, w sprawach wyraźnie dla nich na mocy specjalnych przepisów zastrzeżonych.

Jako najwyższy organ Inspekcji Pracy projekt przewiduje Głównego Inspektora Pracy, który jest służbowym zwierzchnikiem organów Inspekcji Pracy, sprawuje nadzór nad ich działalnością i kieruje ich czynnościami. Główny Inspektor Pracy podlega służbowo Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, któremu też obowiązany jest składać ogłaszane następnie drukiem doroczne sprawozdania z działalności Inspekcji Pracy. Główny Inspektor posiada, jako organ pomocniczy, Główny Inspektorat Pracy.

Pozatem Minister Pracy i Opieki Społecznej może w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami wyłączyć z zakresu działania Inspektorów Okręgowych i Obwodowych poszczególne gałęzie pracy i poddać je na obszarze całego Państwa lub jego części specjalnym Inspektorom Pracy, którzy posiadają wówczas uprawnienia, jako pierwsza instancja.

Projekt rozporządzenia przewiduje również niższe organy pomocnicze, jako to podinspektorów pracy, których zakres czynności określa dostatecznie sama nazwa, oraz asystentów inspekcyjnych, których stanowisko wymaga specjalnego omówienia ze wzglę-

du na znaczenie, jakie dla sfer pracowniczych może mieć ta kategorja urzędników Inspekcji Pracy.

Asystentów Inspekcyjnych ma powoływać w miarę potrzeby Minister Pracy i Opieki Społecznej na wniosek Głównego Inspektora Pracy na mocy specjalnej umowy z pośród osób, znających praktyczne stosunki pracy w odpowiedniem środowisku. Za takie uważa projekt osoby, które pracowały conajmniej pięć lat w charakterze robotnika, rzemieślnika, pracownika handlowego lub technicznego w danej gałęzi pracy, a w tym charakterze conajmniej przez dwa lata w obrębie tego obszaru, w którym mają pełnić czynności asystenta inspekcyjnego. Zadaniem asystentów inspekcyjnych według projektu miało być przedewszystkiem współdziałanie w ujawnianiu braków istniejących pod względem ochrony pracy w zakładach i przedsiębiorstwach, podlegających inspekcji pracy i informowanie o tych brakach inspektorów pracy. Organizacje pracownicze zgłosiły co do tego punktu projektu rozporządzenia poprawki, zmierzające do nadania asystentom szerszych praw, coby umożliwiło korzystanie z ich usług dla przestrzegania ustawodawstwa ochronnego dla pracowników umysłowych. Wreszcie projekt przewiduje lekarzy inspekcyjnych, powołanych do wykonywania czynności z zakresu hygieny pracy oraz ochrony zdrowia pracowników. W tym dziale projekt nie wprowadził zasadniczych zmian w organizacyj instancyj oraz powoływaniu poszczególnych organów inspekcji pracy w stosunku do przepisów obowiązującego dotychczas dekretu.

W następnym numerze dokończymy omawiania projektu rozporządzenia o inspekcji pracy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Powołana przed kilkoma miesiącami Komisja Opinjodawcza Pracy przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów uległa pewnemu wstrząsowi, a to wobec wycofania z tej instytucji członków klasowych organizacji zawodowych robotniczych.

Na posiedzeniu z dnia 18 marca Komisja Centralna Związków Zawodowych postanowiła wycofać swoich członków, posłów Kuryłowicza, Kwapińskiego i Żuławskiego. Stanowisko członków Kom. Centralnej podzielili poseł Kronig (niem. socj. partja pracy w Polsce) oraz adw. Lewy, rzeczoznawca prawny w sprawie ochrony pracy. Przedstawiciele urzędników państwowych, pracowników umysłowych, N. P. R. zarówno odłamu prawicy, jak i lewicy oraz reprezentant Ch. Dem., jak dotąd, pozostają członkami Komisji.

Natomiast Komisja Ankietowa prowadzi w dalszym ciągu prace przygotowawcze przed rozpoczęciem właściwej działalności. Jak nas informowano, już w niedługim czasie poszczególne podkomisje wyjadą do najważniejszych ośrodków przemysłowych, a przedewszystkiem do Zagłębia węglowego i naftowego w celu rozpoczęcia badań na miejscu.

W Monitorze ogłoszone zostało niedawno rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie Rady Spożywców. Rozporządzenie powyższe ustala skład Rady Spożywców, dokonując nieznacznych zmian w dotychczasowym stanie rzeczy. Przedstawiciel pracowników umysłowych pozostaje nadal w składzie Rady. Jak dotąd mandat ten sprawuje z ramienia Centralnej Organizacji kol. Wacław Kowarski.

Bilans handlowy Polski uległ w ostatnich miesiącach pogorszeniu. Sprawozdanie za luty podaje nam następujące liczby:

Wywóz 116,4 milj. zł. w złocie, przywóz 112 milj. zł. w złocie, wobec czego nadwyżka wywozu nad przywozem w lutym r. b. wyniosła zaledwie 4,4 milj. zł. w złocie. W stosunku do nadwyżki za styczeń, jaka wyrażała się liczbą 8 milj. zł. w złocie oznacza to znaczne pogorszenie, co się tem bardziej uwydatni, jeżeli weźmiemy pod uwagę ubiegłe miesiące 1926 r. gdzie nadwyżka wywozu nad przywozem wyrażała się liczbą najmniej 15 milj., a w niektórych miesiącach wynosiła nawet 35 milj. i 60 milj. zł. w złocie. Zakończenie pomyślnej konjunktury eksportowej dla polskiego węgla niewątpliwie odbiło się na naszym bilansie handlowym, niemniej jednak musimy stwierdzić, że nadwyżka wywozu nad przywozem, t. j. czynne saldo naszego bilansu handlowego jest w lutym tak minimalne, że bilans płatniczy Polski w tym miesiącu możemy raczej ocenić, jako ujemny. Nad wymową cyfr musi się w danym razie poważnie zastanowić Rząd, ponieważ takie same zjawiska przyczyniły się przedewszystkiem do katastrofalnego spadku złotego w roku 1925.

BEZROBOCIE.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

W ubiegłym okresie stan bezrobocia w Polsce ulegał następującym zmianom:

w tygodniu od 12.II do 19.II wzrost o 3074 osoby, od 19.II do 26.II o 676 osób, od 26.II do 5.III o 66 osób, od 5.III do 12.III spadek o 876 osób.

Ogólnie zatem w okresie ostatnich czterech tygodni liczba bezrobotnych wzrosła o 2940 osób. Wzrost liczby bezrobotnych staje się stosunkowo coraz bardziej powolnym, a nawet w ostatnich tygodniach konstatujemy spadek ogólnej liczby bezrobotnych. Jednakże w najbliższych tygodniach liczba bezrobotnych niewątpliwie wzrośnie w związku z zapowiedzianemi redukcjami w przemyśle węglowym; wzrośnie także liczba częściowo zatrudnionych wobec ograniczenie liczby dni pracy w tygodniu przez szereg kopalń w Zagłębiu i na Śląsku.

AKCJA POMOCY ŻYWNOŚCIOWEJ.

Prowadzona przez Związek od dłuższego czasu na terenie Województwa Kieleckiego oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej akcja zmierzająca do rozszerzania pomocy żywnościowej bezrobotnym pracownikom umysłowym, wydała po dwu miesiącach starań pomyślne rezultaty.

W dniu 17 marca Województwo Kieleckie zawiadomiło Związek, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 9 marca r. b. zaakceptowało projekt Związku, polegający na tem, że przedewszystkiem wartość racyj żywnościowych została podwyższona dla samotnych do wysokości 8 złotych, dla obarczonych rodziną do 3 osób 15 zł. i dla osób obarczonych większemi rodzinami, powyżej 3 osób — 20 zł. Poprzednio odnośne stawki wynosiły 6, 12 i 15 zł. Drugim ważnym momentem jest zniesienie poprzednio obowiązującego ograniczenia, na mocy którego kupony żywnościowe były wydawane zasadniczo tylko bezrobotnym nie pobierającym zasiłków, tytułem zaś wyjątku dopuszczono wydawanie kuponów bezrobotnym pobierającym zasiłki i obarczonym dużemi rodzinami ponad 4 osoby. Obecnie przy wydawaniu kuponów niema ograniczeń, jedynie należy przy wydawaniu kuponów w pierwszym rzędzie uwzględniać bezrobotnych obarczonych rodzinami. Bezrobotni nie pobierający zasiłków otrzymują kupony żywnościowe bezpłatnie, pobierający zasiłki opłacają 50 proc. wartości kuponów wydanych. W jednej rodzinie może otrzymać kupon żywnościowy tylko jeden członek rodziny, natomiast pozostałych członków rodziny bierze się o tyle pod uwagę, że na ogólnych zasadach wpływa liczba członków rodziny na wysokość przydziału.

Instrukcja Województwa zawiera ponadto szczegółowe przepisy co do kontroli bezrobotnych korzystających z akcji żywnościowej oraz co do współdziałania z Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy przy kwalifikowaniu bezrobotnych do tej akcji.

Instrukcja przewiduje również udział społeczeństwa w tej akcji, a mianowicie organizowanie zbiórki ofiar. W związku z powyższem wydaje się koniecznem zorganizowanie odpowiedniego Komitetu Obywatelskiego na terenie Zagłębia.

Żywność będzie nadal rozdawana w postaci kuponów za pośrednictwem spółdzielni. Rozdawnictwo kuponów będzie miało miejsce nie częściej, niż raz na miesiąc.

ORGANIZACJA PLACÓWEK PRACY.

Z inicjatywy Komitetu Wykonawczego Centralnej Organizacji powołana została do życia przed rokiem zgórą spółdzielnia p. n. „Zespół Pracy w Polsce“. Spółdzielnia ta ma organizować placówki pracy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Ostatnio „Zespół“ uzyskał poważniejszą subwencję od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na cele swej działalności.

Niedawno delegacja Centralnej Organizacji interwenjowała u p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej o bardziej wydatną pomoc dla poczynań „Zespołu“ w celu umożliwienia tej instytucji objęcia swą działalnością poszczególnych ośrodków w kraju.

Związek nasz do akcji tej przywiązuje znaczną wagę i zwrócił się do Centralnej Organizacji, aby Zagłębie Dąbrowskie zostało przedewszystkiem uwzględnione przy rozpoczynaniu tych prac.

Z ŻYCIA PRACOWNICZEGO.

AKCJA w RADZIE ZJAZDU.

Związek nasz prowadzi już od dłuższego czasu akcję w Radzie Zjazdu Przemysłowców Górniczych w kierunku poprawy warunków bytu pracowników zatrudnionych w górnictwie. O akcji powyższej pisaliśmy już kilkakrotnie na łamach naszego pisma.

Ostatnio Rada Zjazdu za pośrednictwem Inspektora Pracy w połowie ubiegłego miesiąca udzieliła Związkowi odpowiedzi, że z powodu braku materjału nadającego się do wspólnego omawiania nie widzi w obecnej chwili potrzeby zwoływania wspólnej konferencji.

Wobec takiego stanowiska Związek wystosował do Rady Zjazdu obszernie umotywowany memorjał, w którym wysunięto szereg postulatów tak natury ogólnej, jak i dotyczących poszczególnych przedsiębiorstw.

Postulaty te dotyczą następujących spraw: stosowanie mnożnika drożyźnianego, zwrot wpisów szkolnych w szkołach państwowych narówni z prywatnemi, sprawa miesięcznych urlopów dla dozorców górniczych, sprawy mieszkaniowe, wypłata całkowitych tantjem pracownikom ruchu za czas urlopu (poruszana w numerze poprzednim sprawa bezprawnego potrącania pracownikom ruchu $^1/_2$ tantjemy w gwarectwie „Renard“), podwyższenie podstawy opłat do Kas Przezorności, praca bez przerwy obiadowej w soboty, waloryzacja funduszów Kas Przezorności tam, gdzie dotychczas nie zostało to przeprowadzone, sprawy pracowników nieetatowych, wreszcie angażowanie pracowników na posady za pośrednictwem Biura Pośrednictwa Pracy przy Związku. Pośród spraw o charakterze lokalnym, poruszonych we wspomnianym memorjale zasługują również na uwagę: w Towarzystwie Sosnowieckiem — włączenie dodatku drożyźnianego do pensji, a nie wypłacanie go łącznie z premją, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, uregulowanie dopłat Towarzystwa do Kasy Przezorności, prawo korzystania z koni fabrycznych przez pracowników Towarzystwa, w myśl poprzednio przyjętych zwyczajów; w Tow. Warszawskiem — sprawa wyrównania poborów pracowników, które wobec podwyżek udzielanych indywidualnie wykazują znaczne odchylenia; Tow. w Fran.-Włoskiem w Dąbrowie Górniczej — wypłacanie dodatków na wpisy szkolne w myśl ostatniej umowy, uregulowanie podwyżek oraz tantjem sztygarów i dozorców, zastosowanie podwyżek do dodatków za „ciągłość pracy“ wypłacanych urzędnikom z rachuby, udzielenie dwu dodatków udzielonych w swoim czasie robotnikom, a niezastosowanych do pracowników umysłowych.

Szereg spraw pomniejszych nie został wymieniony w powyższym memorjale, ponieważ jest on niejako uzasadnieniem naszego postulatu co do zwołania konferencji z przedstawicielami Rady Zjazdu, w czasie której poszczególne postulaty będą rozszerzone i uzupełnione.

Memorjał zawiera również postulat omówienia spraw dotyczących Zagłębia Krakowskiego.

Do chwili obecnej Rada Zjazdu na memorjał nasz nie udzieliła odpowiedzi, jednakże o zainteresowaniu się przedstawionemi postulatami świadczy fakt, że zażądano dalszego odpisu celem bliższego zapoznania się Prezydjum z naszem stanowiskiem.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW.

ZAWIERCIE.

W dniu 13 b. m. odbyło się w lokalu Związku Zawodowego Prac. Przem. i Handlowych, Oddział w Zawierciu, walne doroczne zebranie.

Po zagajeniu zebrania przez dotychczasowego prezesa, kol. **Levittoux,** który w serdecznych słowach powitał przybyłych na zebranie członków Oddziału, delegatów Centrali w Sosnowcu kol. **Kaletę** i **Kosska,** oraz delegatów Koła Myszków, na przewodniczącego zebrania zaproszono kol. **Kaletę,** który przystąpił do wyczerpania porządku zebrania.

Po odczytaniu protokółu z r. 1926, przystąpiono do sprawozdania, które referował w części: działalność Zarządu i kasowość kol. **Levittoux.** Po przyjęciu tych sprawozdań do wiadomości, zatwierdzeniu wydatków za rok 1926 i ułożeniu budżetu na rok 1927 nastąpiło jeszcze sprawozdanie z działalności bibljoteki Oddziału, które referował krótko i treściwie kol. **J. Figiel.**

W czasie ożywionej dyskusji, która wyłoniła sie na skutek wniosków, zgłoszonych w związku z budżetem Koła i jego działalnością, zabierali głos kol. **Brandys, Małachowski, Stephan i Herman,** motywując swe wnioski lub też krytykując wnioski postawione. Z dyskusji tej zauważyć można było, iż członkowie żywo interesują się sprawami Związku i wszystkim leży na sercu jaknajszersza propaganda jego idei.

Po tej dyskusji zabrał głos, jako delegat Centrali kol. **Kaleta,** który w krótkiem, lecz jędrnem i treściwem przemówieniu zachęcał zebranych do dalszej intensywnej pracy na niwie społecznej, udzielił rad i wskazówek co do tej pracy i poinformował obecnych o pracach i przedsięwzięciach Centrali w zakresie ustawodawstwa socjalnego.

Po tem przemówieniu nastąpiły uzupełniające wybory do Zarządu Koła. Wybrani zostali kol. **Herman,** kol. **Kaisz** i kol. **Pietraszek,** na zastępców kol. **Kukułka, Brandys** i **Mysior.**

Po wyborach wygłosił pożegnalne przemówienie kol. **Kossek,** które zostało przyjęte długotrwałemi oklaskami.

Zebranie to wniosło nowy odświeżający prąd do pracy Oddziału i dało możność skonstatować, iż dobra wola jednostek może dużo zdziałać.

Takim przewodnikiem, pobudzającym do czynu wszystkich, najbardziej nawet ospałych członków Związku, jest w Kole Zawierckiem kol. prezes **Levittoux,** który całą siłą stara się o podniesienie poziomu prac Związku na niwie społecznej, powołanie do pracy tej jaknajliczniejszego grona członków, propaguje stale i gdzie tylko to jest możliwe ideę Związku i stanowi naprawdę moralną podporę Zawierckiego Oddziału.

NIEMCE.

W dniu 5-ym marca b. r. Zżrząd Oddziału Niemce zwołał doroczne Walne Zgromadzenie członków celem poinformowania zrzeszonych o pracach Zarządu za ubiegły rok sprawozdawczy, jak również celem wysłuchania referatu delegata Głównego Zarządu.

O godzinie 8-ej wieczorem, w drugim terminie, prezes Oddziału kol. **Radecki,** zagajając zebranie, przywitał w serdecznych słowach obecnych na sali delegatów Głównego Zarządu kol. kol. **Grunwalda** i **Kosska.**

Na wniosek kol. **Radeckiego** uproszono jednogłośnie na przewodniczącego kol. **Smosarskiego,** a na sekretarza kol. **Jenczenia.**

Odczytane protokóły Walnych zgromadzeń za ub. rok przyjęte zostały bez dyskusji, jak również dane przez kol. **Radeckiego,** prezesa Oddziału, sprawozdanie z działalności Zarządu i rachunkowe.

Na wniosek kol. Alfreda **Ziemby,** członka Komisji Rewizyjnej, uchwalono jednogłośnie absolutorjum Zarządowi i wyrażono podziękowanie za niestrudzoną pracę w ciągu ostatniej kadencji Zarządu.

Po wyczerpaniu dyskusji, dotyczącej spraw lokalnych, kolega przewodniczący udzielił głosu kol. **Grunwaldowi,** który w gorących słowach podziękował zgromadzonym za rzęsiste oklaski przywitania delegatów Głównego Zarządu z czego wnioskować należy, że członkowie Oddziału w całości uznają zabiegi Zarządu Związku w pracy jego zawodowej.

Następnie kol. **Grunwald** dał nadzwyczaj wyczerpujące sprawozdanie z wszelkich poczynań związkowych i poinformował zgromadzonych o obecnym stanie ustawy emerytalnej, o ustawie o najmie pracy, sądach pracy i t. p.

Informując zgromadzonych o trudnościach, jakie Zarząd przezwyciężać musi przy wprowadzaniu niezbędnych uzupełnień do projektów ustawodawstwa społecznego, kol. prezes wskazał na małe zainteresowanie się członków Oddziału ich własnemi sprawami, co bezwzględnie wpływa deprymująco na przybyłych delegatów i nie mniej wpływa ujemnie na całokształt spraw związkowych.

W przemówieniu swem prelegent nie omieszkał wypowiedzieć parę ważkich uwag pod adresem nieobecnych, których obowiązkiem koleżeńskim jest nie tylko służyć swej organizacji środkami materjalnymi, lecz i okazywać jej poparcie moralne przez współudział we wszelkich akcjach podejmowanych przez nią.

Po uzupełniających wyborach władz Oddziału i uchwaleniu budżetu na 1927 rok, zabrał głos kol. **Kossek,** jako jeden z najmłodszych członków Zarządu, lecz zawsze głęboko ujmujący zagadnienia związkowe

i w przemówieniu swem wskazał na konieczną potrzebę zrzeszania się wszystkich pracowników umysłowych pod jednym sztandarem, gdyż jednomyślność taka jest nam dziś więcej, jak kiedyindziej niezbędną.

Przemówienie to wypowiedziane z temperamentem spotkało się z ogólnem uznaniem zgromadzonych i żywo było oklaskiwane.

Wobec wyczerpania porządku obrad, kol. **Smosarski** raz jeszcze złożył na ręce kol. **Grunwalda** podziękowanie za owocne wyniki pracy Głównego Zarządu, a wezwaniem zgromadzonych aby nie ustawali w pracy zawodowej i nie pozwolili się w niej prześcignąć innym Oddziałom — zamknął zgromadzenie.

Dział Informacyjno-Sprawozdawczy.

SKALA POTRĄCEŃ PODATKU OD UPOSAŻEŃ.

Zgłoszona przez naszych przedstawicieli na posiedzeniu Rady Głównej Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. w dniu 30 stycznia (o czem już donosiliśmy w poprzednim numerze) sprawa obniżenia skali potrąceń podatku dochodowego od uposażeń została podjęta przez Komitet Wykonawczy. Jak nas ostatnio poinformowano oficjalnie, postulat przez nas zgłoszony znalazł zainteresowanie w Centralnej Komisji Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce (robotniczych) i po rozpatrzeniu go przez tę instytucję zamierzone jest podjęcie wspólnej akcji obu organizacyj na terenie władz centralnych.

KLUB.

W dniu 11. lutego odbyło się otwarcie lokalu klubowego przy Związku.

Wobec grona koleżanek i kolegów wygłosił krótkie przemówienie kol. Prezes, **W. Grunwald**, wyjaśniając przyczyny, jakie skłoniły i umożliwiły Zarządowi Związku otwarcie lokalu klubowego. Z kolei zabrał głos gospodarz lokalu, kol. **B. Strzałkowski**, który w nader żywem i dowcipnem przemówieniu zapoznał zgromadzonych z przepisami tymczasowego regulaminu. Po przejściu do sali klubowej rozpoczęto przy skromnym posiłku zebranie koleżeńskie, które przeciągnęło się późno w noc. W miłym i ożywionym nastroju spędzono kilka godzin na pogawędce i zabawie. Pierwszy krok w kierunku ożywienia życia towarzyskiego w naszym Związku został zrobiony. Od członków Związku, a przedewszystkiem Oddziału „Sosnowiec“, zależy dalszy jego rozwój.

W ciągu krótkiego czasu swego istnienia Klub wykazał już pewną działalność. W lokalu Klubu zbierają się, narazie w czwartki, członkowie Związku z rodzinami. Natomiast codziennie czynna jest czytelnia pism. Celem Klubu jest ożywienie współżycia towarzyskiego przedewszystkiem w Oddziale sosnowieckim drogą wzajemnego zbliżenia członków Związku. Do realizacji tych zamierzeń przyczyni się niewątpliwie zamierzone kupno radjoodbiornika oraz organizowanie odczytów, wycieczek, wieczorów towarzyskich i imprez artystycznych, jak również rozszerzenie czytelni pism.

W dn. 7 i 14 kwietnia odbędą się pogadanki o Krakowie i jego zabytkach, których celem będzie wcześniejsze zapoznanie słuchaczy z pamiątkami Krakowa, ponieważ w początkach maja proponowana jest wycieczka. Szczegóły zostaną podane później. Narazie pożądane jast przybycie na zapowiedziane pogadanki. Zarząd Klubu Oddziału w Sosnowcu zaprasza Kluby istniejące przy innych Oddziałach o porozumienie się w celu zorganizowania zamierzonej wycieczki do Krakowa w jednym terminie, co byłoby pierwszą od lat kilku okazją dla związkowców, członków poszczególnych Oddziałów, do bliższego zapoznania się. Termin nadsyłania zgłoszeń oraz uwag co do projektowanej wycieczki upływa z dniem 7 kwietnia r. b.

BAL REPREZENTACYJNY.

Zorganizowany w dn. 26 ub. m. przez Zarząd Związku przy współudziale Komitetu organizacyjnego Bal Reprezentacyjny na fundusz budowy domu Związkowego udał się w całej pełni. Sala była przepełniona po brzegi i goście w miłym, koleżeńskim nastroju bawili się ochoczo aż do rana.

Zabawa przyniosła poważny dochód na cel budowy domu, ponieważ czysty zysk przelany przez skarbnika Komitetu Organizacyjnego do Kasy Związku wyniósł 574 zł. 70 gr.

Budowa domu związkowego.

Zarząd odwołuje się do ogółu członków z gorącym apelem o wpłacanie dalszych sum na cegiełki oraz o propagandę tej akcji wśród współkolegów. Za przykład w tej akcji niech służy wszystkim Oddział Trzebinia, gdzie wszyscy członkowie zakupili najmniej po jednej cegiełce.

Słaby napływ sum na cegiełki uniemożliwia podjęcie akcji budowlanej w najbliższym czasie, w rocznicę dziesięciolecia Związku. Tymczasem Magistrat wyznaczył podatek od niezabudowanego placu, który będziemy musieli opłacać, jeżeli nie przystąpimy w najbliższym czasie do budowy. Do dzieła więc, Koledzy!

PODZIĘKOWANIE.

Znanemu z przychylności dla naszej organizacji p. dyr. Ignacemu Landau składamy niniejszem serdeczne podziękowanie za hojny dar dla bibljoteki związkowej pod postacią kilkudziesięciu książek o wysokiej wartości zarówno pod względem treści, jak i szaty zewnętrznej.

Zarząd Związku.

Koledze Władysławowi Czyżowi z powodu osiągnięcia stopnia inżyniera geodety składa życzenia Zarząd Związku i Oddziału „Saturn“, wyrażając jednocześnie podziw dla Jego wytrwałości, pracowitości i energji.

Cena numeru 60 gr. **Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.**

ś. p.

Wincenty Żabicki

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddz. Sosnowiec, pracownik T-wa „Hr. Renard“ zmarł dnia 17 marca 1927 r. przeżywszy lat 52.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Wincenty Kisyński

członek założyciel P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Dąbrowie Górn., zmarł dnia 8 lutego 1927 r. przeżywszy lat 74.

Cześć Jego Pamięci!

Z FEDERACJI Z. Z. P. U.

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się w dniu 18 b. m. posiedzenie Rady Federacji, na którem rozpatrzono szereg spraw bieżących oraz dokonano wyborów prezydjum, które dały następujące rezultaty: Prezes kol. **Włodzimierz Grunwald**; wiceprezesi koledzy **Ludwik Maciejewski** oraz **Szałašny**; sekretarz kol. **Wiktor Kościński**; skarbnik kol. **Henryk Tollass.**

Rada uchwaliła zwrócić się do szeregu organizacyj działających na terenie Wielkopolski z propozycją współpracy, ponadto poleciła prezydjum wypowiedzieć się w sprawie projektów ustaw o sądach Pracy oraz o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

REGULAMIN FEDERACJI.

Podajemy poniżej najważniejsze punkty z regulaminu Federacji, a mianowicie:

1. W celu uzgadniania swoich wystąpień w sprawach dotyczących ogółu pracowników umysłowych na terenie objętym działalnością swoją, niżej wymienione organizacje, a mianowice: Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, Polski Związek Pracowników Przemyslowych Biurowych i Handlowych P. Z. P. w Katowicach, oraz Związek Urzędników Prywatnych w Bielsku tworzą, jako założyciele, ciało wspólne pod nazwą: Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych“.

2. Terenem działalności Federacji Z. Z. P. U. jest Polska południowa i zachodnia; siedzibą Sosnowiec.

3. Dla urzeczywistnienia zakreślonych sobie celów Federacja Z. Z. P. U.:

a) organizuje konferencje przedstawicieli związków zjednoczonych w sprawach wymagających wspólnego omówienia;

b) opracowuje opinje o poszczególnych ustawach z zakresu ustawodawstwa społecznego i gospodarczego dla przedstawienia ich czynnikom miarodajnym;

c) organizuje zgromadzenia i konferencje pracowników umysłowych w sprawach obchodzących ogół zjednoczonych;

d) występuje do władz państwowych i samorządowych w sprawach lokalnych, dotyczących ogółu zjednoczonych członków;

e) przedsiębierze wszelkie akcje wspólne, jakie uznają za stosowne przedstawiciele zjednoczonych związków;

f) współpracuje z pokrewnemi organizucjami zawodowemi.

4. Członkami Federacji Z. Z. P. U. mogą być organizacje zawodowe pracowników umysłowych przyjęte przez Radę.

5. Związki wchodzące w skład Federacji Z.Z.P.U. zachowują poza dziedziną przekazaną działalności tego ciała, całkowitą samodzielność i niezależność organizacyjną.

NIESMACZNA NAPAŚĆ.

W związku z utworzeniem Federacji „Pracownik Umysłowy“, organ zawodowej organizacji pracowników umysłowych Narodowej Partji Robotniczej na G. Śląsku, pozwolił sobie na szereg niesmacznych wycieczek pod adresem zarówno Federacji, jak i poszczególnych Związków wchodzących w jej skład. W następnym numerze nie omieszkamy bliżej omówić tych insynuacyj.

CEGIEŁKI NA BUDOWĘ DOMU ZWIĄZKOWEGO.

Z Oddziału Trzebinia
(dalsze raty)
Koledzy:

Badura Leopold	Zł. 5	Górski Józef	Zł. 3	Matusik Stanisław	Zł. 2	Schneider Bruno	Zł. 2
Bujak Jan	„ 2	Goryl Franciszek	„ 2	Morawetz Otto	„ 2	Schubert Andrzej	„ 2
Dadak Józef	„ 2	Grygierczyk Ludwik	„ 2	Morawetz Ryszard	„ 1	Trammer Maurycy	„ 10
Dudkówna Leokadja	„ 2	Heisig Edmund	„ 2	Niemczyk Maksymiljan	„ 2	Warzechówna Anna	„ 1
Fischler Jakób, dr.	„ 5	Hom Roman	„ 2	Ogrodziński Witold, inż.	„ 5	Warzecha Jan	„ 5
Folwarczny Jan	„ 2	Kłósko Franciszek	„ 2	Ostrowski Kazimierz	„ 2	Wołos Daniel	„ 2
Foryś Wojciech	„ 2	Konderla Franciszek	„ 2	Pstrucha Władysław	„ 1	Woszczyna Władysław	„ 2
Fusek Mieczysław	„ 2	Kopczyk Kazimierz	„ 2	Ptok Wilhelm	„ 2	Zygmunt Józef	„ 2
Gajkowski Kazimerz	„ 2	Kostorz German	„ 2	Rebmann Adolf, dr.	„ 5	Zygmunt Karol	„ 2
Gebauer Józef	„ 5	Kroczek Jan	„ 2	Ryży Wacław, inż.	„ 10		
Giżejewski Frydolin	„ 1	Kuczawski Karol	„ 2	Sapeta Wiktor	„ 5	Sönderopp Oskar	Zł. 5
Golla Emanuel	„ 1	Kühnel Józef (jun.)	„ 2	Seifried Ryszard	„ 2	Hetmańczyk Marjan	„ 5
		Kulik Jan	„ 2	Serog Hugon	„ 2	Klaczyński Leon	„ 10
		Kulik Eugenjusz	„ 2	Smolarek Franciszek	„ 3	Bosacki Stefan	„ 10
		Langner Karol	„ 2	Sojka Józef	„ 1	Bargieł Jan	„ 10
		L'Etanche Jan	„ 2	Stein Maksymiljan	„ 2	Zarząd Oddz. Ostrów Wlkp.	20

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.

Zakłady Graficzne Nasz Sklep Sp. Ako. w Sosnowcu.